

Nicholas Morton, *Gli ordini religiosi militari, Società editrice „Il Mulino”, Bologna 2014, ss. 220.*

Głoszenie orędzia Ewangelii było podstawowym zadaniem zleconym Apostołom oraz pierwotnemu Kościołowi. Z czasem przybierało ono nowe formy, a przede wszystkim obejmowało coraz szersze tereny ewangelizacyjne. Duchowieństwo spełniało swoje zadania stosownie do drogi powołania; kler diecezjalny czy zakonny. Przecież ciągle rodziły się nowe rodziny zakonne

Specyficznym momentem poszukiwań nowej duchowości zakonnej okazał się czas wypraw krzyżowych. Rodzi się potrzeba pomocy pielgrzymom, tak w trosce o ich bezpieczeństwo jak i warunki życiowe. Walka z wrogiem, islamem wygenerowała nową jakość. Pojawiły się zakony rycerskie z nowym rozumieniem drogi życia konsekrowanego, w które wpisana była, jakby na równi, modlitwa i walka zbrojna.

Książka ukazała się jako 664 tom znanej i cenionej serii *Universale Paperbacks „Il Mulino”*. Autorem jest profesor historii w Nottingham Trent University. Opublikował wiele artykułów i studiów z problematyki zakonów rycerskich oraz książki, a wśród nich m.in. „*The Teutonic Knights in the Holy Land*” (2009).

Książkę otwiera spis treści (s. 5) oraz stosunkowo obszernie wprowadzenie; tutaj także zamieszczono podziękowania (s. 7-15). Z kolei zasadniczą całość opracowania podzielono na osiem rozdziałów opatrzonych tytułami. Następnie, w ich ramach, wyróżniono wiele mniejszych bloków treściowych opatrzonych także tytułami, ale bez numeracji.

Dzieło otwiera rozdział: „Zrodzenie się zakonów rycerskich i asceza templariuszy” (s. 17-28). Najpierw pytania o dziedzictwo pierwszej wyprawy. To owoc niezwykłego rozeznania rycerskości świeckiej i rycerskości religijnej.

„*Obrona Ziemi Świętej, 1130-1187*” to tytuł kolejnego rozdziału (s. 29-53). Najpierw wskazano na początki i rycerskość Szpitalników. Ważnym fenomenem było budowanie zamków i fortyfikacji. To także czas Guglielmo di Tiro oraz upadku Jerozolimy.

W następnym rozdziale ukazano temat: „Świat iberyjski” (s. 55-78). Tutaj szczególne miejsce znalazły zakony rycerskie i dość łatwo weszły w to środowisko. Autor wskazuje na zakony rycerskie w kontekście rekonkwisty 1157-1195. Ciekawe są uwagi na temat relacji władz świeckich z zakonami rycerskimi, czy wręcz zwanymi wojskowymi.

Rozdział czwarty analizuje zagadnienie nazwane ogólnie: „Obrona Ziemi Świętej, 1188-1291” (s. 79-102). Czas walki o kontrolę na wschodniej części Morza Śródziemnego. To rodzi oczywiście różnorodne konflikty. Dochodzą do głosu pytania o wzajemne relacje i jednocześnie współzawodnictwo zakonów rycerskich.

„Europa Wschodnia i Bałtyk” to tematyka podjęta w kolejnym rozdziale studium N. Morton (s. 103-127). Z czasem w praktyce zakonów rycerskich powstały swoiste fronty wschodnie, ale umieszczone w Europie. To dotykane obecności tych zakonów na Litwie i Węgrzech, w Polsce i Prusach. Tutaj szczególną rolę odegrali Krzyżacy.

Z kolei badacz ukazał, jak to nazwano: „Struktury wewnętrzne i tożsamość” (s. 129-161). Określa się stosunkowo często zakony rycerskie jako formę życia monastycznego. Wpisane w nie było także codzienne życie, a niejednokrotnie i kariera zakonna. To pytania o opiekę medyczną, pobożność, tożsamość czy wręcz życie codzienne. Dobrze, że wskazano tutaj jeszcze na relacje zakonów rycerskich do kobiet.

„Daleko od granic: zakony rycerskie na Zachodzie” to zagadnienie podjęte w siódmym rozdziale (s. 163-184). W tym okresie następują w świecie zróżnicowane zmiany. Dotyczą one także wielu płaszczyzn regionalnego i lokalnego życia, zwłaszcza ówczesnych elit. To także czas rodzenia się różnych herezji, zakonów żebrzących i wypraw politycznych. Wiele ówczesnych zjawisk należy rozpatrywać w płaszczyźnie licznych powiązań i wręcz wielorakich zależności.

Ostatni rozdział opatrzone tytułem: „Zakony rycerskie w czasie procesu templariuszy” (s. 185-202). To dynamiczny czas, zwłaszcza po upadku Akki. Wskazano także dramat procesu templariuszy. Ważne były przemiany jakie zapoczątkowały się po tym procesie, bowiem było to szersze zagadnienie.

Na zakończenie zamieszczono jeszcze „Chronologię” (s. 203-208), „Sugerowaną bibliografię” (s. 209-213) i „Indeks nazwisk” (s. 215-220). Są to cenne pomoce w lekturze prezentowanej książki.

Ciekawe są wątki polskie, które widziane są w opcji pruskiej, a więc Zakonu krzyżackiego, związanej z księciem Konradem Mazowieckim (s. 109, 110, 117). Jest to dziwne założenie, choć nie można pominąć tych wzajemnych relacji prusko-rycerskich. Wydaje się, że zwłaszcza w kontekście Krzyżaków jest to ważne zagadnienie, jeśli m.in. uwzględni się dzieje tego zakonu, które bez terenów Polski byłyby wręcz niemożliwe. Jawi się pytanie o inne centra krzyżackie, a zwłaszcza Malbork, który stał się z czasem siedzibą Wielkiego Mistrza i ogromnym centrum wpływów politycznych. Szkoda natomiast, iż

nie zauważono obecności Joannitów (por. D. Hein. *Zamki joannitów w Polsce*. Poznań 2009) czy Bożogrobców, zwanych z czasem Miechowitami, od nazwy miasta ich głównej siedziby. Wszystko to było także przenikaniem do Europy środkowej duchowości tych zakonów.

Szkoda, że nie dotknięto tutaj w stopniu wystarczającym tzw. Krucjaty Północnej. Był to ciekawy fenomen wpisujący się w czasie późniejszym w dzieło nawracania pogan czy obrony przed nimi. Duch rycerski ukierunkowany ku Ziemi Świętej także tutaj miał swój specyficzny wyraz. To zjawisko w znacznym stopniu odnosi się także do ziem ówczesnej Rzeczypospolitej, a także do ziem utraconych na Pomorzu oraz zachodzie.

Książka dość umiejętnie ukazuje nie tylko samo zrodzenie się i początki zakonów rycerskich, ale także ich szeroki kontekst kulturowy oraz polityczny. Nie jest to bowiem zjawisko wyłącznie religijne i motywowane czynnikami pobożnościowymi. To szczególnie swoista konfrontacja świata chrześcijańskiego z islamem, a więc dwóch rzeczywistości, tak religijnych jak i świeckich. To konfrontacja tak diametralnie różnych kultur i wizji człowieka oraz ówczesnego świata.

Jednak ta sfera polityczna jest niezwykle dynamiczna i dlatego stosunkowo trudna do pełnego opisanie. Wymownym jest przemieszanie religii i polityki. Jawi się zatem pytanie, na ile tutaj czynnikiem znaczącym była autentyczna wiara. Dzieje niektórych powstałych wówczas zakonów rycerskich pokazują, iż były to znaczące rzeczywistości eklezjalne, sytuowane w kategoriach wiary religijnej. Jednocześnie jednak są także nieliczne przykłady przeciwne.

Ważnym elementem książki N. Morton jest ukazanie historycznego kształtowania się elementów organizacyjnych i prawnych oraz kanonicznych poszczególnych zakonów rycerskich. Jest to bardzo ciekawy fenomen, zwłaszcza w kontekście innych charyzmatów zakonnych, szczególnie benedyktyńskiego czy augustiańskiego w nurcie Kościoła zachodniego, a na wschodzie m.in. bazylińskiego, a z czasem także zakonów żebrzących. Nowa rzeczywistość kanoniczna w praktyce przybrała różne kształty oraz wpływała na konkretne dzieje.

Ciekawy jest zestaw bibliograficzny, zawiera wiele najnowszej literatury. Szkoda, że nie wskazano swojej klasyki w tym względzie, m.in. H. J. A. Sire. „Kawalerowie maltańscy” (Warszawa 2000) czy S. Runciman „Dzieje wypraw krzyżowych” (T. I – III. Warszawa 1987). Ciekawe są także, choć nieliczne przypisy. Dobrym materiałem pogładowym jest tabelka na stronie 89, ukazująca relacje między templariuszami a innymi ówczesnymi

zakonami rycerskimi. Szkoda, że nie zamieszczono indeksu miejscowości. Natomiast wśród ogromnej ilości dat bardzo pomocnym narzędziem jest zaproponowana chronologia.

Na kartach książki mało obecny jest przekaz biblijny (s. 114, 142, 147, 148, 170). Jest to pewien brak, ponieważ motywacja biblijna miała duży wkład w samą ideę wypraw krzyżowych. Szkoda, że nie wskazano bł. Gerarda, uznawanego jako założyciela Joannitów. Oczywiście, nie jest to książka tylko o Zakonie maltańskim i nie chodzi o jego faworyzowanie. Jednak, jeśli spojrzeć się na późniejsze dzieje warto wskazać tego Założyciela. Trzeba jednocześnie dodać, że obecność Szpitalników na kartach książki jest dość żywa i twórcza, co jest szczególnie ważne m.in. w kontekście obecnej pozycji tego zakonu w Kościele oraz społeczności międzynarodowej.

Dzieło Nicholas Morton jest ważnym przyczynkiem w refleksji nad zakonami rycerskimi, zwłaszcza u ich początków. Dobrze, że ma ono znamiona znacznej ogólności. Jednocześnie stara się być pewną ofertą przewodnią w analizie początków tego szczególnego zjawiska. Autor jasno wskazuje, iż jest to ważny fenomen chrześcijaństwa, także w płaszczyźnie jego posługi ewangelizacyjnej. Początkowo w Kościele katolickim a z czasem ma także swoje odpowiedniki w chrześcijaństwie reformacyjnym.

Te początkowe dzieje duchowości zakonów rycerskich są szczególnie fascynujące. Jest tam bowiem swoista oryginalność i świeżość wiary. Dlatego zapewne często tchnie niezwykła dynamika tej drogi życia chrześcijańskiego i to w znacznym stopniu udało się uchwycić autorowi. Także szeroki i zróżnicowany kontekst jest tutaj pomocnym narzędziem w lekturze i poprawnej interpretacji.

Zakony rycerskie to szczególnie fenomen kościelny i kanoniczny. To droga życia zakonnego znajdująca się czasem na swoistym rozdrożu wobec wierności konsekracji i świeckim zobowiązaniom, a zwłaszcza rycerskiej tradycji. Historyczny obraz zakreślony w książce N. Morton może być tutaj cenną pomocą w zrozumieniu tego zjawiska powstałego w chrześcijaństwie, właśnie w określonych okolicznościach, miejscu i czasie. Trzeba pamiętać, iż to nie tylko wyprawy krzyżowe. Zresztą w badaniach zakonów rycerskich nie można ulegać temu krzywdzącemu uproszczeniu.

bp Andrzej F. Dziuba
Wydział Teologiczny UKSW